

**PER MULIEREM... KOBIETA W DAWNEJ POLSCE – W ŚREDNIOWIECZU
I W DOBIE STAROPOLSKIEJ, RED. K. JUSTYNIARSKA-CHOJAK,
S. KONARSKA-ZIMNICKA, KIELCE: WYDAWNICTWO DIG, 2012, SS. 495**

Omawiana książka jest pokłosiem sesji naukowej zorganizowanej przez Instytut Historii Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach, w grudniu 2009 r. Ostatecznie w książce znalazły się 32 teksty prezentujące różnorodną tematykę, ale wszystkie w jakimś stopniu traktują o roli kobiet w ujęciu historycznym. Całość podzielona została na dwa bloki tematyczne zatytułowane: 1. „Wzorzec kobiety postulowany i postrzegany”; 2. „Kobieta w życiu publicznym i prywatnym wielkiej i małej ojczyzny”. Zakres chronologiczny publikacji obejmuje średniowiecze i nowożytność.

Swego rodzaju obszernym wstępem do całości jest tekst autorstwa Marii Boguckiej: *Problematyka genderowa w perspektywie europejskiej* (s. 13–25). Autorka zwróciła uwagę przede wszystkim na fakt, iż kobiety stanowiły w historii swego rodzaju mniejszość, wytworzyły mniej źródeł, były mniej mobilne, w prawie i polityce stanowiły margines. Według niej na te zjawiska nakładał się wszechobecny patriarcalizm, system feudalny, gdzie relacje senior–wasal uwzględniały przede wszystkim aspekt służby wojskowej, a na wsi w przypadku braku siły pociągowej mężczyzna „zaprzęgał” kobietę (s. 17). Jakby tego było mało, mężczyźni mieli spać przez całe zimowe dni, podczas gdy ich żony ciężko pracowały. Ale chyba jednak nie było aż tak źle, skoro to kobiety miały warzyć piwo i szynkować je oraz wódki (zatem powinny być zagrożone alkoholizmem, ale o tym już nie przeczytamy). Jednocześnie to one były doradcami i politykami. Myślę, że rzeczywiste wyważenie roli kobiet w dawnych epokach jest niezwykle trudne, o ile jest to w ogóle możliwe. Zasadniczym bowiem problemem pozostaje wiarygodność i obfitość podstawy źródłowej. Warto zaznaczyć, że w przypadku Europy Zachodniej, gdzie tych informacji jest znacznie więcej, rola kobiet rysuje się wyraźniej i niekoniecznie w negatywnym/opozycyjnym świetle w stosunku do mężczyzn. Trzeba wreszcie zauważyć – czego brakło mi w tym tekście – że już zdanie zapisane w języku polskim w XIII w. podkreśla rolę kobiety i szacunek do niej mężczyzny, bo jak mawiał Brukał do swojej żony, chociaż była chłopką grubą i niezdarną: „Daj ac ja pobruczę, a Ty poczywaj”.

Anna Kowalska-Pietrzak przybliżyła obraz kobiet zarysowany w trzynasto- i czternastowiecznych utworach hagiograficznych z czasów piastowskich (s. 27–45). Były to osoby dobre i pobożne, silne, uczuciowe, jak również obciążone zwykłymi

ludzkimi przywarami (gadatliwość, złorzeczenia, przekorność, emocjonalność). To realny i wyważony pogląd. Tomasz Wojczak zajął się semiologią życia świętej kobiety na przykładzie kazania o Jadwidze Śląskiej (s. 47–52). Była ona typowym wzorem do naśladowania, zwłaszcza w zakresie wiary i dobroci dla bliźnich. Podobnie przedstawił zbiorowy wizerunek kobiet w kazaniach Tomasz Ossowski (s. 53–65), podkreślając realizowany przez nie wyrazisty motyw w nauczaniu kaznodziejskim. Nieco inny sposób przedstawienia pobożności kobiet średniowiecznych obrała Olga Miriam-Przybyłowicz. Inspiracje i modele pobożności franciszkańskiej, oparte zwłaszcza na postaciach św. Klary i św. Elżbiety, były oficjalnie propagowane przez dwory europejskie i zakon, a wynikały ze znacznego wzrostu roli kobiet w Kościele w XIII i XIV stuleciu (s. 67–88). Dworska edukacja kobiet w Polsce Piastów (s. 89–104) to temat już od dłuższego czasu niejako przypisany Krzysztofowi Ratajczakowi. Autor ów przypomniał, że model wychowania córek przez Piastów zbieżny był z metodami wychowawczymi w krajach Europy Zachodniej. Przede wszystkim w rytm dworów panujących, zgodnie z interesem dynastii, dbano o znajomość przeszłości własnego rodu, zmysł estetyczny, ogładę literacką, postawę religijną. Kobiety w świecie rozrywki, które „młodzieńców łowiły”, niejednokrotnie stawiane były w jednym rzędzie z błaznami. Sylwia Konarska-Zimnicka skoncentrowała swoje dociekania na semantyce wynikającej ze średniowiecznych źródeł (s. 105–115), w których przywołane są postacie kobiece ze świata bohemy artystycznej. Co ciekawe, wywnioskowała ona, iż „kobieta w wiekach średnich bez wątpienia nie tylko zachwycała, ale chyba przede wszystkim wprawiała swą zmysłowością w zakłopotanie”. Kolejnym „powrotem” do tematu jest tekst Agnieszki Bartoszewicz, traktujący o piśmienności kobiet w miastach późnośredniowiecznej Polski (s. 117–126). Swoje dociekania badaczka rozpoczęła od przypomnienia, iż pogląd o utrudnionym dostępie kobiet do książki był – i niestety wciąż jeszcze jest – fałszywym stereotypem. Generalnie w XV w., analogicznie jak w przypadku mężczyzn, wzrastała liczba kobiet mających kontakt z pismem. Wiązało się to przede wszystkim z ich działalnością zawodową. Obecnością kobiet w pieśni staropolskiej zainteresowała się Anna Jabłońska (s. 127–138). W utworach wokalnych pojawiały się święte, orędowniczki, matki, żony, władczynie, siostry, ofiary, kochanki, babki; archetypy Marii, Ewy i Ojczyzny; ideały i antywzorce. Niewieście portrety satyryczne w literaturze barokowej przypomniała Jolanta Kusiak (s. 139–150). Stereotypy, portret przejaskrawiony, szydercze pióra na usługach mężczyzn – tak w wielkim skrócie można scharakteryzować literaturę barokową. W zupełnie innym świetle przedstawiła kobietę Aleksandra Araszkiwicz, której bohaterka Anna Stanisławska, poetka z drugiej połowy XVII w., pozostawiła wierszowany pamiętnik (s. 151–160). Cechy jej twórczości to: portrety psychologiczne postaci, humor i ironia, typowo barokowa ekspresyjność, szczerłość i autokrytyka. Podobną tematykę poruszył Włodzimierz Kaczorowski, pisząc o Marii Cunitz, śląskiej sawantce w świetle siedemnastowiecznej korespondencji Jana Herbiniusa (s. 161–173). Herbinius działał przede wszystkim w Byczynie, centrum polskośći na Śląsku, a Maria Cunitz, która intere-

sowała się astronomią i naukami ścisłymi, zyskała przydomek „śląskiej Pallady”. Oboje utrzymywali kontakty z europejską elitą intelektualną, przyczynili się do rozwoju nauk astronomicznych i ich popularyzacji. Bogdan Rok skoncentrował uwagę na pamiętnikach Teofili Konstancji z Radziwiłłów Morawskiej z XVIII w. (s. 175–192). W czasie podróży po Europie, Polsce i Litwie doznawała ona wielu wrażeń natury estetycznej i filozoficznej, które opisała w najobszerniejszym polskim osiemnastowiecznym pamiętniku kobiecym. Życie, śmierć, wiara, troska o biednych, dziwy przyrody i wiele innych znalazło wyraz na kartach jej diariusza. Problem wyboru życia monastycznego na przykładzie żeńskich monasterów eparchii lwowskiej i przemyskiej w XVII–XVIII w. ukazał Ołeh Duch (s. 193–203). Trzydzieści siedem monasterów żeńskich działających na wskazanym terenie stanowiło istotny czynnik życia religijnego. Skupiały one mniszki z różnych stanów ówczesnego społeczeństwa: szlacheckiego, mieszczańskiego, chłopskiego, a także spośród córek kapłańskich. Podobną problematykę poruszył Witold Bobryk, piszący o popadiach i popównach, żonach i córkach kapłanów unickich w XVIII w. (s. 205–210). Popadzie – żony popów, najczęściej wywodziły się z rodzin kapłańskich, przynajmniej tak wynika z wizytacji, córki popów zaś – popówny, były zaliczane do ludności wolnej. W tym drugim przypadku kładziono nacisk na ich kształcenie, ale też dbano, by nie degradowały się społecznie. Edukacji panien dotyczy również tekst Anny Szytar, przybliżający naukę panien świeckich u wizytek warszawskich w XVIII w. (s. 211–230). Wiek nie więcej niż 15 lat uważano za optymalny do rozpoczęcia nauki. Edukacją zajmowały się zakonnice; koncentrowano się na robótkach kobiecych/ręcznych i wychowaniu religijnym. Przez cały XVIII w. przewinęło się przez pensjonat blisko 3000 dziewcząt!

Część drugą rozpoczyna tekst Edwarda Opalińskiego o aktywności kobiet w życiu publicznym w czasach pierwszych Wazów (s. 233–248). Z powodzeniem autor obronił tezę, iż w środowisku Wazów i szlachty istniało przyzwolenie na aktywność kobiet w różnych sferach życia publicznego. Wynikało to z samodzielności majątkowej. Dominika Burdzy skupiła się z kolei na aktywności gospodarczej i kulturalnej kobiet w Sandomierzu w XVI w. (s. 249–259). Ich wpływ na życie codzienne gminy miejskiej jest nie do podważenia. Księgi miejskie dostarczyły wymownego materiału. Kobiety występowały w nich jako właścicielki nieruchomości i ruchomości, zawierały transakcje finansowe, zapisywały legaty testamentowe, posiadały stalle w świątyniach parafialnych. Rolą wybitnych kobiet w polityce za panowania Augusta III Sasa zajęła się Katarzyna Kuras (s. 261–277). Szczególnie podkreśliła znaczenie Ameli i córki Brühla, pośredniczki w kontaktach z królem Augustem III pod koniec jego rządów. To do niej zwracali się magnaci z prośbą o pomoc w uhonorowaniu Orderem Orła Białego. Równie wyraźnie rolę kobiet w społeczeństwie nowożytnym ukazują bernardyńskie kazania pogrzebowe. Filip Wolański (s. 279–285) pokazał na ich przykładzie model dobrej chrześcijanki, matki i żony, wreszcie szlachetne pochodzenie kobiet. Sprawom karnym wytaczanym kobietom w późnośredniowiecznym Krakowie przyjrzał się Łukasz Truściński (s. 287–297), biorąc

pod uwagę kilka instytucji sądowych: sąd ławniczy, radę miejską, sądy wielkie oraz gajone, Sąd Wyższy Prawa Niemieckiego, sądy grodzkie i ziemskie, konsystorskie, a nawet rektorskie. Najczęstsze były sprawy majątkowe, o zranienie i zabójstwo, zdradę/naruszenie moralności, ale też o nadużywanie siły wobec mężczyzn. Aneta Głowacka-Penczyńska również zajęła się kobietami przed sądami, ale w tym przypadku chodzi o mieszkanki małych miast Wielkopolski i Kujaw w XVI i XVII w. (s. 299–309). Autorka zauważyła, że procesy sądowe były dla społeczności małomiasteczkowych swego rodzaju teatrem życia codziennego. Mieszczki były czynnymi aktorami jako oskarżone, oskarżające i świadkowie, ale również jako widzowie. Brak było oskarżeń o przestępczość zorganizowaną wśród kobiet. Generalnie dominowały te o drobne przewinienia. Kobieta morderczyni z XVIII w., Konstancja Dobrowolska, jest bohaterką tekstu autorstwa Agnieszki Jakuboszczak (s. 311–317). Typowy to przykład rozwiązłego życia pozamałżeńskiego, które skończyło się jej ścięciem. Nieco innego zagadnienia, a mianowicie konkubinatu w pierwszej połowie XVI w., dotyczył tekst Mariusza Lubczyńskiego (s. 319–332). Sprawa o tyle wyjątkowa, że dotyczy posiadania przez mieszkankę Elżbietę Łubkowską wsi Śladków przez 18 lat właśnie z tytułu konkubinatu! Lokalna sprawa stała się dla autora przyczynkiem do poruszenia problemu pozycji kobiety u progu czasów nowożytnych i płynności podziałów stanowych. Praktykę rozwodów w prawosławnej eparchii lwowskiej na przełomie XVII i XVIII w. opisała Anna Navrotska (s. 333–341). Oprócz najczęstszego motywu, jakim była impotencja męża, zwróciła szczególną uwagę na charakter stosunków społecznych w końcu XVII w., zasady moralno-etyczne ówczesnego społeczeństwa oraz rozróżnienie pojęcia „rozwód małżeński”. Majątkowemu zabezpieczeniu sióstr w szlacheckich działach spadkowych w Koronie w XVII w. przyjrzał się Jacek Pielas (s. 343–356). Podziały dóbr ziemskich zawierają bowiem wiele informacji m.in. o opravach, dożywociach wdów, podziałach przez sukcesorki, uregulowaniach sytuacji majątkowej pańien. Majątek ruchomy szlachcianek ziemi zakroczymskiej w XVII i XVIII w. przeanalizował Dariusz Głowka (s. 357–368). Księgi grodzkie i ziemskie dostarczają informacji o ubiorze, elementach wyposażenia domów, ksiązkach. Rolę przekupek wileńskich z drugiej połowy XVII i początku XVIII w. w handlu detalicznym i obnośnym zarysował Andrzej Karpiński (s. 369–393). Przeważały wśród nich kobiety z pospólstwa i biedoty miejskiej, odgrywające dominującą rolę w zaopatrzeniu miejscowego rynku w niezbędne artykuły spożywcze. W kręgu zainteresowań Radosława Kubickiego (s. 395–405) znalazły się kwestie obyczajowe dotyczące kobiet w Opatowie w XVIII w., ale przede wszystkim życie erotyczne, wątki kryminalne, a nawet literackie. Troskę o zdrowie polskich kobiet wyrażaną na kartach zielników z XVI w. przedstawiła Katarzyna Justyniarska-Chojak (s. 407–420). W dziełach Stefana Falimirza, Hieronima Spiczyńskiego i Marcina Siennika instruowano, jak radzić sobie z chorobami kobiecymi, zwłaszcza układu rozrodczego, ale też pisano o ciąży, porodzie i połogu, informowano jak pielęgnować urodę. Tej samej tematyki dotyczy tekst Jakuba Węglorza, ale tym razem na przykładzie poradników medycznych z XVII i XVIII w.

(s. 421–432). Były one poszukiwaną lekturą w sytuacji chronicznego „deficytu” wykształconych medyków. Zauważalne jest, że wraz z upływem czasu zdrowie kobiet uzyskało równouprawnienie na kartach tychże poradników. Wiktoria Trzpiot przypominała staropolski „obraz” polskiej kobiety w stanie błogosławionym w świetle memuarów (s. 433–449). Przede wszystkim wzrastała rola kobiet, które zostawały matkami. Pamiętniki obfitują w przykłady kobiet – matek liczego potomstwa.

Reasumując, omawiana książka przynosi mnóstwo ciekawego materiału o charakterze przyczynkarskim, jak i syntetyzującym stan badań nad kobietami w dawnej Polsce. Siłą rzeczy w części tekstów o podobnej tematyce powtarzają się ujęcia problemów, stawiane tezy i wnioski. Jednak do największych mankamentów zaliczyłbym brak streszczeń w języku angielskim (lub w którymś z tzw. języków kongresowych), co jest szczególnie istotne wobec olbrzymiego zainteresowania szeroko rozumianą tematyką kobiecą w historiografii światowej. Pomimo to tak obszerna publikacja pokonferencyjna niewątpliwie powinna spotkać się z pozytywnym przyjęciem środowiska historycznego. Jest też istotnym wkładem badacza związanych z Instytutem Historii Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach w rozwój tej problematyki.

Piotr Kardys
Kielce